

prof. dr hab. Krzysztof Komorowski

k-kom@wp.pl

tel. 664 498 424

Ocena rozprawy doktorskiej mgr. Damiana Siebieszuka
Powiat bielski podczas okupacji niemieckiej w latach 1941-1944
przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Stanisława Jaczyńskiego
oraz promotora pomocniczego dr Małgorzatę Wiśniewską

Autor rozprawy podjął ambitne zadanie przedstawienia powiatu bielskiego podczas okupacji niemieckiej. Jak wiadomo, badania regionalne i lokalne, przez odkrywanie tzw. bliskiej historii, zwłaszcza tak tragicznej, mają wartość szczególną. Niezależnie od tego, że przywołują pamięci zbiorowej część wspólnego doświadczenia społeczeństwa polskiego, to jeszcze utrwalają tożsamość regionalną czy lokalną, określaną tragizmem losów miejscowej ludności wskutek, nieznanego wcześniej, krwawego terroru, eksploatacji i zabrodni ludobójstwa.

W kontekście powiatu bielsko-podlaskiego mamy do czynienia z historią lokalną, z której Autor rozprawy wydobył głównie elementy systemu okupacyjnego, a w mniejszym stopniu postawy miejscowej ludności. Należy uznać zasadność wyboru tematu badawczego przez Kandydata do stopnia naukowego. Analiza tekstu potwierdza wykorzystanie żmudnej pracy badawczej, kwerend bibliotecznych i archiwalnych z kilku jednostek, w tym z archiwów Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku i Warszawie, Archiwum Państwowego w Białymstoku, Archiwum Akt Nowych Żydowskiego Instytutu Historycznego oraz zbiorów Muzeum Stutthof w Sopocie. Niestety, Autor pominął ważne dla tego tematu Centralne Archiwum Wojskowe z autonomicznymi zbiorami d. Wojskowego Instytutu Historycznego – Wojskowego Biura Badań Historycznych i Wojskowej Komisji Archiwalnej, zawierające cenne informacje nt. sił niemieckich w Okręgu Białystok, bogate archiwalia do sowieckich działań okupacyjnych i frontowych, a przede wszystkim liczne dokumenty i relacje do wojennej historii Białostoczczyzny i powiatu Bielsk Podlaski. Nie skorzystał też z pomocy informacji naukowej Centralnej Biblioteki Wojskowej i „Polskiej bibliografii Wojskowej”, a także z kartotek nadań i pozbawień uprawnień kombatanckich oraz awansów kombatanatów z tego rejonu w zbiorach Urzędu ds. Kombatanatów i Osób Represjonowanych.

Wprawdzie problematyka dysertacji nie doczekała się wcześniej pełnego oświetlenia, ale ukazało się wiele publikacji na ten temat, jak chociażby wykorzystana przez Autora, pióra Michała Gnatowskiego, Waldemara Monkiewicza czy Henryka Kosieradzkiego i innych. W obszernej bibliografii znalazło się też niemało publikacji nie odnoszących się do tematyki rozprawy. Zabrakło natomiast istotnych pozycji jak: Czesława Madajczyka (*Polityka III w okupowanej Polsce*, t. I i II, Warszawa 1970 oraz *Faszyzm i okupacje 1938-1945*, Poznań 1983), zbiorowego wydawnictwa WIH: *Polski ruch oporu 1939-1945*, Warszawa 1988, w którym znajdujemy, niezależnie od zdezaktualizowanej wykładni i piętna cenzury, wartościowe informacje o niemieckiej okupacji i polskiej konspiracji antyniemieckiej.

Na temat „postaw ludności wobec okupanta”, jak to Autor określił, ukazało się też niemało publikacji; jedną z pierwszych było opracowanie Stanisławy Lewandowskiej *Ruch oporu na Podlasiu 1939-1944* (dwa wydania), które mimo błędnej metodologii, zawiera istotne informacje do charakterystyki powiatu Bielsk w przededniu wojny: opis terenu i infrastruktury z drożnią i dwiema liniami kolejowymi: Brześć-Warszawa i Warszawa-Białystok, strukturę społeczną i narodowościową mieszkańców. Też autorki przydatna byłaby też praca *Nadbużańskiego Podlasia okupacyjny dzień powszedni 1939-1944* (IH PAN 2003). Do oświetlenia lokalnej konspiracji antysowieckiej i antyniemieckiej w ramach Polskiego Państwa Podziemnego, przydatne byłyby publikacje o administracji podziemnej, m.in. Waldemara Grabowskiego, teksty na temat organizacji Armii Krajowej w Okręgu Białostockim Zdzisława Gwozdka w zbiorowej pracy *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, pod red. K. Komorowskiego), o udziale Obwodu Bielsk w Odtwarzaniu Sił Zbrojnych (OSZ) i operacji „Burza” AK autorstwa K. Krajewskiego i T. Łabuszewskiego, w ramach zbiorowego opracowania *Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie*, pod red. K. Komorowskiego, a także o aktywach miejscowej Narodowej Organizacji Wojskowej i Narodowych Sił Zbrojnych, m.in. w książce *Polityka i walka* K. Komorowskiego. Abstrahując od uwag odnośnie do literatury tematu, wypada uznać poprawność badań Doktoranta nad powiatem bielskim podczas okupacji niemieckiej.

Rozprawa licząca 370 stron w układzie chronologiczno-problemowym, składa się ze *Wstępu*, siedmiu rozdziałów, zakończenia bibliografii i ośmiu fotografii żołnierzy niemieckich w Bielsku i okolicach. Struktura rozprawy może budzić pewne zastrzeżenia ze względu na minimalizację zagadnień polskiej konspiracji i walki niepodległościowej do jednego podrozdziału.

Wstęp został opracowany poprawnie, z uwzględnieniem oceny źródeł i literatury oraz przedstawieniem struktury pracy.

Rozdział I zatytułowano: *powiat bielski pod okupacją radziecką w latach 1939-1941*. Jego zawartość należy ocenić pozytywnie. Jednak w podrozdziale 1. zabrakło opisu geograficznego powiatu oraz charakterystyki pod względem społeczno-politycznym, religijnym, narodowościowym, a także zróżnicowaniem w autoidentyfikacji narodowej u progu wojny 1939 r. Jak wiadomo, Starostwo powiatu bielskiego zawiadywało terenem o pow. 4989 km² z 204,5 tys. mieszkańców. Autor słusznie akcentuje problem mniejszości narodowych, które w swojej większości nie uznawały polskiej racji stanu. Jak pisze, Białorusini, Żydzi i Ukraińcy, będąc nielojalnymi wobec państwa polskiego, po wtargnięciu Armii Czerwonej, witali z radością żołnierzy sowieckich, okazując otwartą już wrogość wobec instytucji polskich i Polaków z pobudek ideologicznych, materialnych i osobistych. Autor w swoich badaniach ustalił, że w Bielsku i innych miejscowościach do dzisiaj, pozostawiło to trwały ślad w polskiej pamięci zbiorowej powiatu. Innym interesującym ustaleniem autorskim w trakcie pozyskiwania relacji w terenie jest niepokojąca konstatacja o przekonaniu niektórych żyjących osób w powiecie o wyzwolenczej misji Sowietów w 1939 r. To z pewnością rezultat wyniszczenia polskiej inteligencji oraz sowieckiej indoktrynacji w tym rejonie.

Obraz okupacji sowieckiej powiatu w latach 1939-1941 został poprawnie i syntetycznie oparty na dostępnej literaturze. Można by upomnieć się jedynie o przywołanie kilku zbrodniczych akcji przeciw Polakom jak deportacje w głąb ZSRS: o pierwszej masowej deportacji, która rozpoczęła się 10 lutego 1940 r., Autor wprawdzie wspomina, ale zbyt ogólnikowo; dane o 109 rodzinach wywiezionych na Wschód w latach 1939-194, to niewiele. Tylko w pierwszej deportacji z powiatu zaplanowano zesłać 580 osób ze 108 gospodarstw rolnych oraz 447 pracowników leśnictw (straży leśnej), zob.: *Zachodnia Białoruś 17 IX 1939 – 22 VI 1941. Deportacje Polaków z północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej 1940-1941*, Warszawa 2001, s. 64-66, 106-114, 182-187. Warto też wspomnieć o akcji wywłaszczania Polaków: od majątków ziemskich Kamienny Dwór (gmina Wyszki), Ostrożany (gmina Drohiczyn), Knorydy (gmina Bielsk) i inne, po gospodarstwa chłopskie. Powszechnie zapomina się o masowych zbrodniach Sowietów na więźniach i aresztantach polskich podczas panicznej ewakuacji w czerwcu 1941 r.

W rozdziale III *Polityka okupanta niemieckiego wobec ludności*, największą wartość mają rozdziały poświęcone systemowi okupacji niemieckiej powiatu bielskiego w latach 1941-1944 (od niemieckiego zarządu wojskowego po zawojowaniu tego terenu, przez stosunek okupanta do ludności, terror, zbrodnie ludobójstwa, eksploatację i grabież mieszkańców, po skutki tych zbrodniczych działań (s. 54-252 i 316-333). Autor rzetelnie opisał niemiecki aparat administracyjny, policyjny i wojskowy. Wydaje się, że do tego rozdziału można by

włączyć sprawę zarządu wojskowego ujętą w poprzednim rozdziale. Słusznie przedstawiono tu układ terytorialny powiatu pod zarządem okupacyjnym. Opisano też działania operacyjne, metody terroru zbrodniczego aparatu w rzeczywistości postsowieckiej. Istotnym zagrożeniem dla miejscowej ludności były, jak podkreśla Doktorant, próby deformacji struktury społecznej, skłócania i rozbijania społeczności powiatu, dla łatwiejszego podporządkowania i zniewolenia jej. W drugiej części tego rozdziału znajdujemy interesujące rozważania na temat stosunku okupanta do miejscowej ludności, przy tym korzystne byłoby włączenie do tego podrozdziału zagadnienia stosunku do mniejszości narodowych, wyodrębnionego w kolejnym podrozdziale. Dowiadujemy się o uprzywilejowanej pozycji Białorusinów i Ukraińców względem Polaków i Żydów.

Kolejny rozdział o eksploatacji ekonomicznej ludności powiatu wypełniają ustalenia w sprawie warunków egzystencji (tu zabrakło norm żywnościowych dla poszczególnych kategorii mieszkańców), wyzysku, pracy przymusowej, wysiedleń i wywózek ludności do robót przymusowych w starej Rzeszy. Zabrakło jednak kwestii reformy rolnictwa po sowieckiej kołchozacji, jego struktury własnościowej i wielkości produkcji, w tym zbiorów zbóż z hektara (takie badania były w przeszłości prowadzone, z wykazem wydajności w rolnictwie w 1943 r. w porównaniu do roku 1938).

Natomiast podrozdział „sabotaż gospodarczy, nielegalny handel, przemyt” powinien znaleźć się w rozdziale VI o postawach ludności wobec okupanta.

Rozdział V Doktorant poświęcił „terrorowi okupanta niemieckiego”. Można przy tym odnieść wrażenie, że nie odróżnia zakresu pojęciowego terroru niemieckiego od eksterminacji (ludobójstwa). Definicje tych pojęć przyjęto przed laty w prawie międzynarodowym i polskim (prace Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce – GKBZN/HwP) na potrzeby sądenia zbrodniarzy niemieckich po wojnie. W rozdziale kompetentnie opisano „zbrodnie popełnione podczas operacji „Barbarossa” w 1941 r. na jeńcach wojennych i miejscowej ludności, w tym na Żydach, kalekach, chorych psychicznie oraz na osobach podejrzanych o współpracę z Sowietami. W okupacyjnym terrorze i ludobójstwie ważne miejsca zajmował system gett, obozów, więzień i aresztów. Autor dysertacji poświęcił wiele uwagi Zagładzie Żydów w powiecie bielskim, wykorzystując źródła archiwalne, w tym zbiory Żydowskiego Instytutu Historycznego, protokoły przesłuchań świadków przed OKBZN/HwP, a także najważniejsze opracowania tematu. Rzeczowo opisał organizację, życie codzienne i zagładę gett w Bielsku, Boćkach, Brańsku, Ciechanowcu, Drohiczynie, Kleszczelach, Narwi, Orli, Prużanie, Siemiatyczach, Wysokim-Litewskim

i Milejczycach. Przy tym wyodrębnił dwa typy gett: zamknięte i otwarte, różniące się ograniczeniami ich mieszkańców.

Autor słusznie przypuszcza, że w gettach funkcjonowała Żydowska Służba Porządkowa (Jüdischer Ordnungsdienst, w tekście niepełna nazwa niemiecka, s. 219), jednak nie ustalił jej obecności w powiecie bielskim. Tymczasem było regułą organizowanie policji żydowskiej na terenie gett przez lokalne Judenraty z podporządkowaniem niemieckim komisarzom. Niedosyt budzi ogólnikowa wzmianka o obozach i aresztach na terenie powiatu. Jak można wnioskować z monografii innych powiatów pod okupacją niemiecką, stosowne źródła są dostępne w archiwach niemieckich i rosyjskich. Ich pozyskanie ułatwia m.in. ŻIH i Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Na podstawie opracowań Sz. Datnera, S. Bendera, W. Polaka, S. Galij-Skarbińskiej, K. Stolla Doktorant opisał przebieg Zagłady Żydów. Jej specyficznością było transportowanie ocalałych z pogromów do obozu zagłady w Treblince.

Dyskusyjny jest dokonany podział ludności powiatu na: chrześcijańską i żydowską, ponieważ kryterium religijne nie oddaje różnic w położeniu ewangelików, katolików, prawosławnych. Dlatego trafniejsze byłoby kryterium narodowościowe; takiego właśnie używali okupanci przy ustalaniu statusu poszczególnych grup społecznych.

Niemąło zastrzeżeń budzi rozdział VI *Postawa ludności wobec władz okupacyjnych* (we *Wstępie*, Autor tytułuje rozdział: „Stosunek ludności do Niemców”, s. 19). Można odnieść wrażenie, że Doktorant temat pracy „powiat bielski podczas okupacji niemieckiej (początkowo również sowieckiej) kojarzy niemal wyłącznie ze strukturami aparatu okupacyjnego i ich działalnością. Wprawdzie pisze o „zbrojnym oporze oraz pomocy Żydom, jeńcom sowieckim i innym mieszkańcom”, ale pomija całkowicie pierwszoplanową instytucję Polskie Państwo Podziemne (PPP) w Okręgu Białostockim i powiecie Bielsk, w tym administrację podziemną Delegatury Rządu RP, armię w postaci ZWZ-AK oraz ogniwa i lokalnych działaczy partii politycznych, m.in. Stronnictwa Narodowego. Przedstawione szcztkowe informacje na ten temat na siedmiu stronach tekstu nie tworzą obrazu konspiracji i walki Polaków na tym terenie, tym bardziej w zestawieniu z kolejnym podrozdziałem o „partyzantce radzieckiej” na osiemnastu stronach. Warto wspomnieć, że owi „partyzanci radzieccy” w wielu wypadkach stanowili większe zagrożenie dla Polaków niż Niemcy. Przyjęcie określenia „zbrojny ruch oporu” na organizację i walkę PPP w Okręgu Białostockim i pow. Bielsk jest niezgodne z polską metodologią. Warto jeszcze raz przypomnieć niektóre publikacje na ten temat: Waldemara Grabowskiego, *Polska Tajna Administracja Cywilna 1940-1945*, Henryka Piskunowicza, *Białostockie*, w: *Polski ruch oporu 1939-1945*, Zdzisława Gwozdka, *AK na Białostocczyźnie*, w: *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, pod red. K. Komorowskiego,

Kazimierza Krajewskiego i Piotra Łapińskiego, *Okręg Białystok, w: Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie*, pod red. K. Komorowskiego.

Delegatem Powiatowej Delegatury Rządu na Bielsk był „Wiąz” (nn), funkcjonował też referat bezpieczeństwa. Wiadomo o kontaktach z gminnymi przedstawicielami sieci. Komendantami Obwodu ZWZ-AK byli kolejno: ppor. Eugeniusz Raczkowski „Nowak” (1940), por. Jan Taborowski „Kusy”, „Bruzda”, „Tabor” (1940), kpt. art. Bolesław Rzepniewski „Syty”, „Zajęty” (1941-1942), por. Stanisław Popławski „Głuchowski” (1942-1943), por. sap. Lundgar Miniakowski „Kmicic” (1943-1945). Wg stanu z 10 lutego 1944 r. w Obwodzie Bielsk Podlaski istniało 13 plutonów pełnych i 13 niepełnych (szkieletowych), łącznie kilkuset zaprzysiężonych żołnierzy. Ponadto w Obwodzie działał oddział ppor. Antoniego Kaliszewskiego „Skromny”. Do operacji „Burza” Obwód nr 6 odtworzył zawiązek 2 pułku ułanów AK (spieszony): koncentracja w końcu lipca w majątku Oleksin z udziałem ponad 200 żołnierzy. Kilka kompanii włączyło się do otwartej walki z Niemcami i własowcami staczając kilkanaście potyczek. Po wejściu Sowieców pododdziały AK zostały rozbrojone, a kadrę aresztowano i wywieziono w głąb ZSRS. W południowo-wschodniej części Obwodu walczyły pododdziały odtwarzanej 30 DP AK, z udziałem żołnierzy wcielonych z Konfederacji Narodu – UBK. Odtwarzanie Sił Zbrojnych wg stanu z 1939r. i walki oddziałów i pododdziałów AK w ramach operacji „Burza” są znakomitym doświadczeniem działań nieregularnych, stanowiącym, mimo upływu czasu, wymowną lekcję wychowania patriotycznego i taktyki dla współczesnych SZRP. O strukturach i funkcjonowaniu NOW, NSZ i NZW na tym terenie zob. m.in. K. Komorowski, *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939-1945*.

Istotne ustalenia zawiera rozdział ostatni, poświęcony przełomowemu okresowi wycofywania się Niemców i wejścia Sowieców na Białostoczczyznę (lipiec-sierpień 1944). Warto by sięgnąć do dokumentacji NKWD (akta WKA w CAW, obecnie WBH CAW) na temat pacyfikacji Białostoczczyzny przez aresztowania, filtracje, więzienia operacyjne i ewidencję eszelonów z zesłańcami na wschód. Poprawnie została ujęta kwestia odpowiedzialności za zbrodnie i ścigania zbrodniarzy i kolaborantów. Cenny też jest ostatni podrozdział prezentujący różne formy pamięci i komemoracji ofiar zbrodni. Należało by na koniec oczekiwać od Autora wyraźnego przekazu, że funkcjonowanie ogniw PPP nie zakończyło się z odwrotem Niemców. Sowiecki dyktat i nowe realia polityczno-państwowe przedłużyły działanie polskiego podziemia niepodległościowego na tym terenie. Tragizm losów Niezłomnych, zwanych też „żołnierzami wyklętymi”, jest wymownym świadectwem oporu Polaków przeciw drugiej sowietyzacji.

Brak map i szkiców (zobrazowania kartograficznego) nie ułatwia orientacji terenowej i organizacji działań bojowych, okupacji, konspiracji na terenie powiatu.

Abstrahując od poczynionych uwag, należy stwierdzić, że Autor twórczo zdyskontował znaczną część dorobku historiografii tematu, a także wzbogacił go nowymi źródłami i własnymi badaniami terenowymi.

Całość dysertacji, niezależnie od wskazanych niedostatków konstrukcyjnych i merytorycznych, stanowi solidne studium tematu. Zatem przedkładam pozytywną ocenę rozprawy doktorskiej Damiana Siebieszuka, wnioskując o dalsze procedowanie w sprawie stopnia naukowego.

Łukasz Kuciorowski

04 STY. 2021